Zadanie „Ogrodowa - ludzkie historie" jest realizowane dzięki dofinansowaniu z budżetu Miasta Łodzi.

GŁOS Ogrodowej

najmłodsi mają głos

Gazeta STOWARZYSZENIA BYŁYCH WŁÓKNIARZY I WŁÓKNIAREK ORAZ SYMPATYKÓW HISTORII ŁODZI „LUDZIE FABRYKI"

„Ogrodowa - ludzkie historie"

listopad 2026

Od redakcji:

Z przyjemnością prezentujemy prace młodzieży klas VI, VII, VIII ze Szkoły Podstawowej nr 206 im. Włókniarek Łódzkich w Łodzi. Dla nas one bardzo cenne. Doceniamy zaangażowanie młodzieży, nauczycieli i dyrekcji.

Dzieje fabryki przy Ogrodowej w Łodzi

Najmłodsi piszą...

Od Fabryki do Manufaktury

Początki fabryki

Historia kompleksu przy ulicy Ogrodowej jest związana z gwałtownym rozwojem przemysłowej Łodzi w XIX wieku. Rodzina Poznańskich przybyła do miasta w 1835 roku, a Izrael Kalmanowicz Poznański stopniowo rozbudowywał rodzinny interes. W 1871 roku kupił pierwsze działki przy Ogrodowej i rozpoczął tworzenie własnego przedsiębiorstwa włókienniczego. Rok później uruchomiono pierwszą mechaniczną tkalnię wyposażoną w 200 angielskich krosien napędzanych maszyną parową.

Rozwój imperium Poznańskiego

W kolejnych latach zakład szybko się rozrastał. Powstawały między innymi przędzalnia, bielnik, apretura, farbiarnia, drukarnia tkanin, magazyny i inne budynki pomocnicze. Kompleks tworzył właściwie samowystarczalną część miasta: w jego pobliżu znajdowały się domy robotnicze, szpital i kościół. W ciągu kilkudziesięciu lat przedsiębiorstwo stało się jednym z największych ośrodków przemysłu bawełnianego w Łodzi.

Fabryka po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej zakłady zostały znacjonalizowane. Początkowo działały jako Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 2 im. Juliana Marchlewskiego, a później funkcjonowały pod nazwą „Poltex". Przez kolejne dekady produkcja trwała, a fabryka pozostawała ważnym miejscem pracy dla mieszkańców Łodzi. W ten sposób teren przy Ogrodowej nadal odgrywał istotną rolę w historii włókienniczego miasta.

Upadek i nowe życie fabryk

Przełom nastąpił w latach 90. XX wieku, kiedy przemiany gospodarcze doprowadziły do kryzysu wielu zakładów przemysłowych. Kompleks przy Ogrodowej został postawiony w stan likwidacji i przez kilka lat niszczał. Na początku XXI wieku pojawił się jednak pomysł, aby zachować jego zabytkową zabudowę i nadać jej nowe funkcje. W 2003 roku rozpoczęto wielką rewitalizację dawnej fabryki.



17 maja 2006 roku otwarto Manufakturę – współczesne centrum handlowe, kulturalne i rozrywkowe działające w historycznych budynkach.

Współczesne oblicze

Dawna fabryka nie jest dziś tylko zabytkiem. W jej odrestaurowanych budynkach działa Manufaktura, a część historii kompleksu można poznać w Muzeum Fabryki. Zachowane elementy dawnej architektury przypominają o przemysłowej przeszłości Łodzi, jednocześnie pełniąc zupełnie nowe funkcje. To przykład udanej rewitalizacji, w której zabytkową przestrzeń połączono ze współczesnym życiem miasta.

Nasza opinia: *Uważamy, że historia fabryki przy ulicy Ogrodowej jest ciekawa przede wszystkim dlatego, że pokazuje, jak jedno miejsce może zmieniać się razem z miastem. Najpierw było to ogromne przedsiębiorstwo włókiennicze, później państwowy zakład, następnie opuszczony kompleks, a dziś jest to jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc Łodzi. Uważam, że zachowanie dawnych budynków było dobrym rozwiązaniem, ponieważ dzięki temu młode pokolenia mogą zobaczyć fragment historii miasta, zamiast oglądać go wyłącznie na starych fotografiach.*



Jan Zytka
Stanisław Cybula

Historia fabryki Poznański



I. K. Poznański

Fabryka Izraela Poznańskiego w Łodzi – pełnowydziałowa fabryka włókiennicza przetwórstwa bawełny w Łodzi, wzniesiona w latach 1872-1892 według projektu Hilarego Majewskiego dla Izraela Poznańskiego, największa fabryka kalisko-mazowieckiego okręgu przemysłowego, wpisana do rejestru zabytków. Od 2006 roku mieści się tutaj centrum handlowe Manufaktura.

Miejsce pod budowę zakładu zakupił Izrael K. Poznański w 1871 roku, po zachodniej stronie „Nowego Miasta", wzdłuż ul. Ogrodowej. Do końca XIX wieku powstał tu blisko 30-hektarowy kompleks, na którym znajdowały się tkalnie, przędzalnia, bielnik i apretura, farbiarnia, drukarnia tkanin i wykończalnia, oddział naprawy i budowy maszyn, ślusarnia, odlewnia i parowozownia, gazownia, remiza strażacka, magazyny, bocznica kolejowa oraz kantor fabryczny, pałac fabrykanta i budynki mieszkalne dla robotników. Wizytówką kompleksu była pięciokondygnacyjna przędzalnia bawełny z czerwonej nieotynkowanej cegły.

18 września 1939 gdy do Łodzi wkroczyli Niemcy, Fabryka Poznańskiego weszła pod ich zarząd. W 1942 akcjonariusze fabryki zostali wywłaszczeni, a fabryka została przejęta przez Główny Urząd Powierniczy Wschód , a następnie przejęta przez Niemców – Adolfa Speidla i Karla Webera. Zmianie uległa również nazwa przedsiębiorstwa na „Aktiengesellschaft der Baumwollmanufaktur Speidel und Weber in Litzmannstadt". Fabryka produkowała tkaniny oraz elementy samolotów na potrzeby niemieckiej armii.

W 1945 roku fabryka Poznańskich została przejęta przez państwo i działała później jako ZPB im. Juliana Marchlewskiego „Poltex". W 1971 roku pracujące tam włókniarki rozpoczęły strajk, domagając się podwyżek płac i poprawy warunków pracy.

Ta fabryka została przekształcona w wielofunkcyjne centrum handlowo-rozrywkowe, kulturalne i mieszkalne. Jest jedną z największych centrów handlowych w Polsce i Europie. Zabytkowe domy robotnicze teraz służą jako mieszkania na wynajem.

Własna opinia: *Uważamy że historia fabryki była bardzo ciekawa, ponieważ jej zmiany następowały bardzo szybko i miały duży wpływ na życie mieszkańców. Do przemyśleń skłonił nas szybki rozwój wydarzeń w fabryce i nadzieja o odbudowę fabryki po II wojnie światowej.*

Alicja Koperniak
Hanna Starzyńska

Dzieje fabryki przy ulicy Ogrodowej

Historia fabryki na ulicy Ogrodowej w Łodzi zaczęła się w 1871 roku, kiedy Izrael Poznański zaczął kupować działki pod budowę dużego zakładu przemysłowego. W 1872 roku uruchomiono tam pierwszą mechaniczną tkalnię, a w kolejnych latach fabryka szybko się rozrastała. W 1889 roku przedsiębiorstwo przekształcono w spółkę akcyjną pod nazwą Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznańskiego w Łodzi.

Po śmierci Izraela w 1900 roku spółką zajmowali się jego następcy i kolejne pokolenie rodziny. Fabryka działała również w czasie I wojny światowej, jednak wojna i jej skutki bardzo pogorszyły sytuację finansową firmy. W okresie międzywojennym fabryka nadal funkcjonowała, ale rodzina poznańskich stopniowo traciła kontrolę nad przedsiębiorstwem. W 1939 roku, po rozpoczęciu II wojny światowej i zajęciu Łodzi przez Niemcy, fabryka znalazła się pod niskim rządem. W kolejnych latach została przejęta przez niemieckich właścicieli.

Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 roku fabryka została przejęta przez państwo polskie i znacjonalizowane. Zakłady zaczęły działać jako państwowe przedsiębiorstwo przemysłu bawełnianego. W 1948 roku fabrykę połączono z innymi łódzkimi zakładami włókienniczymi. Przez kolejne dziesięciolecia zakłady były ważnym miejscem pracy dla mieszkańców Łodzi. W 1972 roku z okazji stulecia rozpoczęcia działalności fabryki zakłady otrzymały nazwę „Poltex". Był to jeden z największych zakładów włókienniczych w Łodzi. Po 1989, wraz z transformacją gospodarczą sytuacja fabryki zaczęła się pogarszać. Przemysł włókienniczy w Łodzi przeżywał kryzys, a fabryka miała coraz większe problemy finansowe. Ostatecznie w 1997 roku działalność produkcyjna zakładów została zakończona.

CO STAŁO SIĘ PÓŹNIEJ?

W latach dwutysięcznych rozpoczęto rewitalizację dawnego kompleksu fabrycznego. Zachowano wiele XIX-wiecznych budynków z charakterystycznej czerwonej cegły. W 2006 roku otwarto tam Manufakturę – ogromny kompleks handlowo-rozrywkowo-kulturalny.

Uważam, *że utrzymanie fabryki nawet podczas wojny jest imponujące, zwracając uwagę na wielkość zakładu. Zaskoczył mnie fakt, że w tak krótkim czasie udało się przerobić ten budynek na galerię handlową.*

Pola Orlik
Nadia Jarosińska

Dzieje fabryki przy ul. Ogrodowej do czasu II wojny światowej

Początki: W 1871 r. Izrael K. Poznański, kupił miejsce pod budowę zakładu po zachodniej stronie „Nowego Miasta" przy ul. Ogrodowej.

Rozwój i rozbudowa: W 1872 r. uruchomiono pierwszą tkalnię wyposażoną w 200 krosien. Do końca XIX powstał tu blisko 30-hektarowy kompleks.

Rodzina Poznańskich: Po śmierci Izraela Poznańskiego w 1900 r, fabryka była dalej zarządzana przez jego rodzinę.

Dyrektorzy fabryki: W okresie międzywojennym, dyrektorem fabryki był Józef Wolczyński, a w latach 30. Stefan Lamprecht.

Znaczenie fabryki dla Łodzi: Fabryka zapewniała zatrudnienie i przyczyniła się do rozwoju Łodzi.

Tomasz Pachnowski



Dzieje fabryki przy ul. Ogrodowej po 1945r.

Po zakończeniu wojny w 1945 r. Fabrykę przejął skarb państwa zmieniając jej nazwę na „Zakłady Przemysłu Bawełnianego". Zakład bez przeszkód funkcjonował aż do 1971 r., zatrudniając szczytowo do 12 000 robotników. Tego roku wybuchł strajk spowodowany obniżeniem pensji pracownikom. Po upadku PRL-u, została ona sprzedana.

Obecnie dawna fabryka została zmieniona na centrum handlowe o nazwie Manufaktura, co było naszym zdaniem, ciekawym pomysłem. Znajduje się tam wiele sklepów, restauracji czy miejsc rozrywki, które z całą pewnością, zadowolą każdego. Monumentalne, XIX-wieczne budynki z charakterystycznej czerwonej cegły przeszły gruntowną rewitalizację, łącząc industrialne dziedzictwo z nowoczesną architekturą miejską, stały się one jednym z symboli Łodzi. Mieści ona w sobie wiele muzeów takie jak np. Muzeum Fabryki czy Muzeum Sztuki MS2.

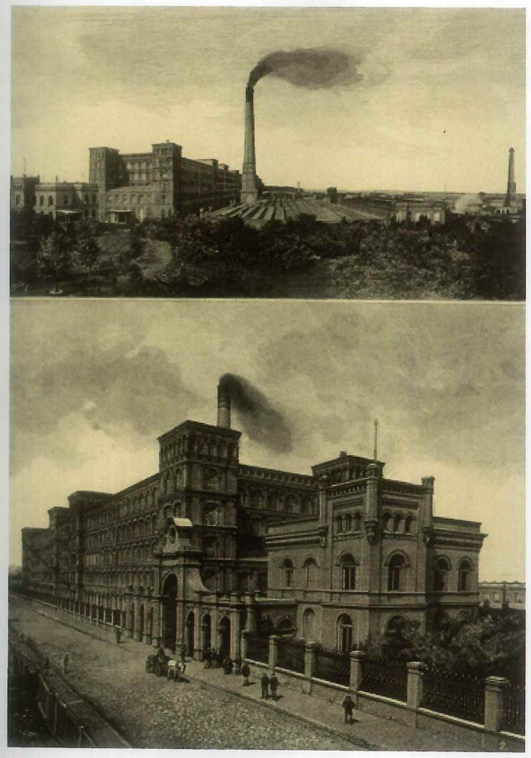
Adam Wilczyński

Dzieje fabryki Izraela Poznańskiego w Łodzi

Powstanie i rozwój fabryki

Historia fabryki Izraela Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej pokazuje, jak zmieniała się Łódź — od miasta przemysłowego do miejsca, w którym dawne zakłady otrzymują nowe funkcje.

W 1871 roku Izrael Kalmanowicz Poznański kupił działki pod budowę zakładu wzdłuż ulicy Ogrodowej. Do końca XIX wieku powstał tam kompleks o powierzchni blisko 30 hektarów. Znajdowały się w nim tkalnie, przędzalnie, farbiarnie i drukarnie tkanin, a także pałac fabrykanta oraz budynki mieszkalne dla robotników.



W okresie międzywojennym dyrektorem fabryki był Józef Wolczyński, jedna z ważniejszych postaci życia społecznego i towarzyskiego ówczesnej Łodzi.

Okres II wojny światowej

8 września 1939 roku do Łodzi wkroczyły wojska niemieckie. W czasie okupacji fabryka Poznańskiego znalazła się pod niemieckim zarządem. W 1942 roku akcjonariusze zostali wywłaszczeni, a zakład przejął Główny Urząd Powierniczy Wschód. Następnie przedsiębiorstwo trafiło w ręce łódzkich Niemców. Fabryka produkowała tkaniny oraz elementy samolotów na potrzeby niemieckiej armii.

Okres powojenny i PRL

19 stycznia 1945 roku zakończyła się niemiecka okupacja Łodzi. Po wojnie fabryka została znacjonalizowana. Działała jako Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 2, następnie otrzymała imię Juliana Marchlewskiego. W późniejszych latach przyjęła nazwę handlową „Poltex".

10 lutego 1971 roku w zakładach wybuchł strajk, który w kolejnych dniach objął inne przedsiębiorstwa w mieście. Bezpośrednią przyczyną protestu było obniżenie zarobków. W połączeniu z wcześniejszymi podwyżkami cen żywności pogorszyło to sytuację materialną pracowników. Przedstawiciele władz namawiali robotników do powrotu do pracy, tłumacząc, że nie ma pieniędzy na podwyżki.

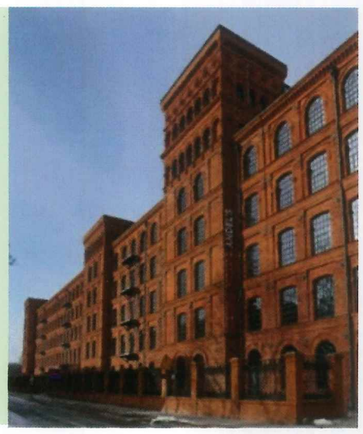
Fabryka współcześnie

Dawny kompleks fabryczny Izraela Poznańskiego, znany później jako zakłady „Poltex", został poddany rewitalizacji. Dziś na jego terenie działa centrum handlowe, kulturalne i rozrywkowe Manufaktura. Przekształcenie dawnych zabudowań przemysłowych pozwoliło połączyć XIX-wieczną architekturę z nowymi funkcjami miejskimi. Manufakturę otwarto 17 maja 2006 roku.

Moja opinia

Po zapoznaniu się z historią fabryki uważam, że współcześnie żyje się łatwiej i wygodniej niż w czasach, gdy pracownicy tych zakładów musieli walczyć o lepsze zarobki. Zaskoczył mnie fakt, że w 2026 roku minęło już 20 lat od otwarcia Manufaktury.

Jej historia pokazuje, że dawne budynki przemysłowe mogą nadal służyć mieszkańcom.



Dawna przędzalnia po rewitalizacji - obecnie hotel

Aleksandra Pardej-Gąsiorowska
Lena Szustkiewicz

Dzieje fabryki przy Ogrodowej

Początki i rozwój imperium Poznańskiego.

Ulica Ogrodowa w Łodzi jest jednym z miejsc, które szczególnie mocno przypominają o przemysłowej historii miasta. W XIX wieku Łódź bardzo szybko rozwijała się jako ośrodek przemysłu włókienniczego. Właśnie wtedy przy ulicy Ogrodowej powstał ogromny kompleks fabryczny należący do Izraela Kalmanowicza Poznańskiego.

Izrael Poznański był jednym z najważniejszych łódzkich fabrykantów. W 1871 roku rozpoczął skupowanie działek przy ulicy Ogrodowej, a następnie zaczął rozbudowywać swoje przedsiębiorstwo. W kolejnych latach powstawały kolejne budynki fabryczne. Jednym z najważniejszych była pięciokondygnacyjna przędzalnia zbudowana w latach 1877–1878. Miała około 170 metrów długości.

Kompleks nie składał się tylko z jednej fabryki. Znajdowały się tutaj między innymi przędzalnia, tkalnia, farbiarnia, bielnik, apretura i drukarnia. Fabryka posiadała również własną elektrownię, warsztaty, magazyny, remizę strażacką oraz bocznicę kolejową. Dzięki temu można było wykonywać na miejscu wiele etapów produkcji tkanin.

Wokół fabryki powstały także domy dla robotników, tak zwane famuły. Mieszkali w nich pracownicy zakładów wraz ze swoimi rodzinami. W pobliżu znajdował się również reprezentacyjny pałac Poznańskiego. W ten sposób fabryka stała się nie tylko miejscem pracy, ale częścią całego przemysłowego świata stworzonego przez rodzinę Poznańskich.

Fabryka należąca do rodziny Poznańskich

Przedsiębiorstwo przez wiele lat pozostawało związane z rodziną Poznańskich. Dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu włókienniczego fabryka stała się jednym z największych zakładów w Łodzi. Zatrudniała tysiące ludzi i produkowała przede wszystkim wyroby bawełniane.

Początek XX wieku przyniósł jednak przedsiębiorstwu problemy. Wpływ na sytuację fabryki miały między innymi strajki i wydarzenia rewolucji 1905 roku, a później I wojna światowa. Trudności gospodarcze sprawiły, że przedsiębiorstwo rodziny Poznańskich znalazło się w coraz trudniejszej sytuacji finansowej. Mimo problemów zakłady nadal były ważną częścią łódzkiego przemysłu. Fabryka przy Ogrodowej stała się jednym z symboli przemysłowej Łodzi i potęgi miejscowych fabrykantów.

Fabryka podczas II wojny światowej

Wybuch II wojny światowej przyniósł kolejną wielką zmianę. Po zajęciu Łodzi przez Niemcy fabryka znalazła się pod niemieckim zarządem. Rodzina Poznańskich utraciła możliwość prowadzenia przedsiębiorstwa. Wojna zakończyła okres, w którym fabryka była prywatnym przedsiębiorstwem związanym z rodziną Poznańskich. Po zakończeniu wojny zakład został znacjonalizowany, czyli przeszedł na własność państwa.

Losy fabryki po II wojnie światowej

Po wojnie fabryka przy ulicy Ogrodowej nadal działała jako duży zakład przemysłu włókienniczego. Otrzymała nazwę Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego. Później zakład funkcjonował również pod nazwą „Poltex".

Przez wiele lat pracowały tutaj tysiące osób. W czasach PRL przemysł włókienniczy był jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki Łodzi. Fabryka przy Ogrodowej nadal produkowała wyroby włókiennicze i była ważnym miejscem pracy dla mieszkańców miasta.

Po przemianach gospodarczych pod koniec XX wieku sytuacja zaczęła się jednak pogarszać. Państwowe zakłady włókiennicze miały coraz większe problemy z konkurencją i przystosowaniem się do nowych warunków gospodarczych. W 1991 roku przedsiębiorstwo zaczęło być likwidowane. Produkcja stopniowo wygasała, a ostatecznie zakład przestał działać.

Przez pewien czas ogromne, zabytkowe budynki fabryczne stały niewykorzystane i zaczęły niszczeć. Wydawało się, że przemysłowa historia tego miejsca może się zakończyć. Ostatecznie jednak pojawił się pomysł na uratowanie zabytkowego kompleksu i nadanie mu nowych funkcji.

Współczesne oblicze fabryki – Manufaktura

Na początku XXI wieku rozpoczęto wielką rewitalizację dawnego kompleksu fabrycznego. Zamiast wyburzać stare budynki, postanowiono zachować ich charakterystyczną, czerwoną ceglaną architekturę i połączyć ją z nowoczesnymi elementami. W 2006 roku otwarto Manufakturę. Dawne budynki fabryczne otrzymały zupełnie nowe funkcje. Organizowane są tu również wydarzenia kulturalne i róż-nego rodzaju imprezy.

Szczególnie ważne jest to, że zachowano wiele oryginalnych budynków. Dzięki temu spacerując po terenie Manufaktury można zobaczyć charakterystyczne ceglane mury, wysokie okna i dawną architekturę przemysłową.

W jednym z budynków działa również Muzeum Fabryki, które przedstawia historię zakładów Poznańskiego i ich pracowników.

Dzisiaj Manufaktura jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w Łodzi. Jest jednocześnie centrum handlowym, miejscem spotkań, rozrywki i kultury oraz zabytkiem przypominającym o przemysłowej przeszłości miasta.



Bukowski Ignacy
Mikołaj Wagner

Historia fabryki i rodziny Poznańskich

Fabryka przy ulicy Ogrodowej w Łodzi jest jednym z najbardziej charakterystycznych przykładów rozwoju przemysłu włókienniczego w tym mieście. Jej historia jest związana przede wszystkim z rodziną Poznańskich, która w XIX wieku stworzyła jeden z największych zakładów przemysłowych w Łodzi. Kompleks fabryczny był nie tylko miejscem produkcji, ale z czasem stał się również ważną częścią krajobrazu i historii miasta.

Łódź w XIX wieku bardzo szybko rozwijała się jako ośrodek przemysłu włókienniczego. Do miasta przyjeżdżali przedsiębiorcy, robotnicy i rzemieślnicy, a powstające fabryki zatrudniały tysiące osób. Jednym z najważniejszych przemysłowców był Izrael Kalman Poznański. W drugiej połowie XIX wieku zaczął on rozbudowywać swój zakład włókienniczy przy ulicy Ogrodowej. Z czasem powstał tam ogromny kompleks przemysłowy obejmujący między innymi przędzalnię, tkalnię, magazyny i inne budynki związane z produkcją.

Zakłady Poznańskiego należały do największych przedsiębiorstw włókienniczych w Łodzi. Produkowano w nich przede wszystkim wyroby bawełniane. Rozwój fabryki wiązał się z ogromnym zapotrzebowaniem na pracowników. Pracowali tam zarówno mężczyźni, jak i kobiety oraz dzieci. Praca w dziewiętnastowiecznej fabryce była bardzo ciężka. Robotnicy spędzali w zakładach wiele godzin dziennie, a warunki pracy często były trudne. Hałas maszyn, zapylenie oraz wysokie temperatury sprawiały, że praca wymagała dużego wysiłku.

Rodzina Poznańskich nie stworzyła jednak wyłącznie samej fabryki. Wokół zakładów powstało całe zaplecze potrzebne do funkcjonowania przedsiębiorstwa. Znajdowały się tam między innymi domy dla robotników, pałac właściciela oraz inne budynki. Dzięki temu kompleks przy Ogrodowej stał się właściwie małym przemysłowym miastem w mieście. Szczególnie imponującym budynkiem jest pałac Izraela Poznańskiego, znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki. Pokazuje on ogromną różnicę pomiędzy życiem właścicieli zakładów a życiem robotników. Poznański należał do najbogatszych mieszkańców Łodzi, podczas gdy wielu pracowników fabryki żyło skromnie i musiało ciężko pracować na utrzymanie swoich rodzin.

Fabryka przed II wojną światową

Na początku XX wieku zakłady Poznańskiego nadal odgrywały ważną rolę w gospodarce Łodzi. Fabryka przechodziła zmiany organizacyjne i własnościowe, jednak produkcja włókiennicza pozostawała jej najważniejszą funkcją. Zakład zatrudniał dużą liczbę mieszkańców miasta i miał ogromne znaczenie dla lokalnej gospodarki.

Pierwsza wojna światowa oraz późniejsze wydarzenia polityczne i gospodarcze wpłynęły na funkcjonowanie przemysłu łódzkiego. Mimo trudności fabryka nadal pozostawała ważnym elementem przemysłowej historii miasta. Przed wybuchem II wojny światowej Łódź była jednym z najważniejszych ośrodków włókienniczych w Polsce.

Losy fabryki po II wojnie światowej

Po zakończeniu II wojny światowej sytuacja fabryki zmieniła się całkowicie. W okresie Polski Ludowej zakłady zostały znacjonalizowane, a prywatna własność przemysłowa została zastąpiona własnością państwową. Fabryka zaczęła funkcjonować jako przedsiębiorstwo państwowe.

Przez kolejne dziesięciolecia w zakładach nadal prowadzono produkcję włókienniczą. Pracowały tam kolejne pokolenia łodzian. Fabryka była ważnym miejscem pracy, ale wraz ze zmianami gospodarczymi pod koniec XX wieku przemysł włókienniczy w Łodzi zaczął podupadać. Wiele dawnych zakładów zostało zamkniętych, a ich budynki przez pewien czas pozostawały niewykorzystane.

Współczesne oblicze fabryki

Po przemianach gospodarczych dawne budynki fabryczne zaczęto stopniowo przekształcać. Kompleks przy Ogrodowej został poddany rewitalizacji i otrzymał zupełnie nowe funkcje. Dawne hale przemysłowe zostały wykorzystane między innymi jako przestrzeń handlowa, usługowa, gastronomiczna i kulturalna.

Obecnie teren dawnej fabryki Poznańskich jest znany jako Manufaktura. Jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych kompleksów w Łodzi i ważne miejsce odwiedzane zarówno przez mieszkańców, jak i turystów. Zachowano wiele historycznych budynków z charakterystycznej czerwonej cegły, dzięki czemu można zobaczyć, jak wyglądała przemysłowa Łódź w XIX i na początku XX wieku.

Moja opinia i refleksja

Historia fabryki przy ulicy Ogrodowej bardzo mnie zainteresowała, ponieważ pokazuje, jak bardzo może zmienić się jedno miejsce w ciągu kilkuset lat. Najbardziej zaskoczyło mnie to, że dawny kompleks przemysłowy, w którym tysiące osób ciężko pracowały przy produkcji włókienniczej, obecnie jest miejscem rozrywki, zakupów, restauracji i spotkań.

Duże wrażenie robi również różnica między życiem rodziny Poznańskich a życiem robotników. Z jednej strony powstała ogromna i nowoczesna jak na swoje czasy fabryka, która dawała ludziom zatrudnienie. Z drugiej strony praca w takich zakładach była bardzo ciężka, a pracownicy często mieli trudne warunki życia. Uważam, że rewitalizacja dawnej fabryki jest dobrym sposobem na zachowanie historii Łodzi. Dzięki temu stare budynki nie zostały całkowicie zniszczone i nadal przypominają o przemysłowej przeszłości miasta. Moim zdaniem ważne jest, aby podczas korzystania z takich współczesnych miejsc pamiętać, jaką historię mają znajdujące się tam budynki.

Jeremi Łabiszewski

Praca kobiet w fabryce przy Ogrodowej

Najmłodsi piszą...

Praca kobiet w przemyśle włókienniczym

Pewien człowiek Izrael Poznański, kupił działkę przy ulicy Ogrodowej i postawił na niej wielką fabrykę. Ku jego zdziwieniu, biznes mocno się rozkręcał, a ilość pieniędzy rosła. W końcu po jakimś czasie Poznański postanowił postawić swój pałac naprzeciwko fabryki.

Koniec XIX wieku i początek XX wieku

Izrael Poznański masowo zatrudniał pracowników, a kobiety (głównie prządki, tkaczki) stanowiły ich aż ok. 60%-70%. Niestety Poznański nie do końca zwracał uwagę na warunki pracy. Zaczął zatrudniać dziewczyny w wieku 8–15 lat. Na szczęście w latach 80. zostało to zabronione. Kobiety musiały pracować od 13 do 16 godzin dziennie, co później skrócono do ok. 11,5 godziny. Pracowano na dwie zmiany.



Na dodatek tego wszystkiego środowisko też nie należało do najlepszych. Pracowano w wielkim hałasie, panowała wysoka wilgoć i temperatura oraz niezdrowy, unoszący i wdzierający się do płuc pył bawełniany.

Były także inne wszelkie zagrożenia. Maszyny groziły urazami. Panowała tez przemoc. Najwięksi majstrowie molestowali biedne pracowniczki, gwałcili i grozili wszelką przemocą.

Mężczyźni wtedy uważali się za płeć ważniejszą, więc nie darzyli kobiet wielką sympatią. Zarobek kobiet był nieuczciwy i wynosił 70%-50% wynagrodzenia mężczyzn.

Wracając do tematu długich zmian w pracy. Kobiety rzadko widywały się ze swoją rodziną, spały bowiem w ciasnych mieszkankach dla pracowniczek, w których nie panowały najlepsze warunki do życia: łóżko na zmianę, częste choroby spowodowane brakiem bieżącej wody.

20-lecie międzywojenne

Przez utraty rynków wschodnich zakłady przeżywały kryzys, coraz mniej osób było zatrudnianych, lecz kobiety nadal dominowały w fabrykach. Ustawodawstwo II RP zabroniło jednak zatrudniania dziewczyn do. 15 roku życia, chociaż nadal większość populacji fabrycznej stanowiły kobiety do 30 lat. Warunki pracy też się TROCHĘ zmieniły: Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy. Panowały jednak kryzysy gospodarcze: prace na „Skrócony tydzień", masowe zwolnienia itp.

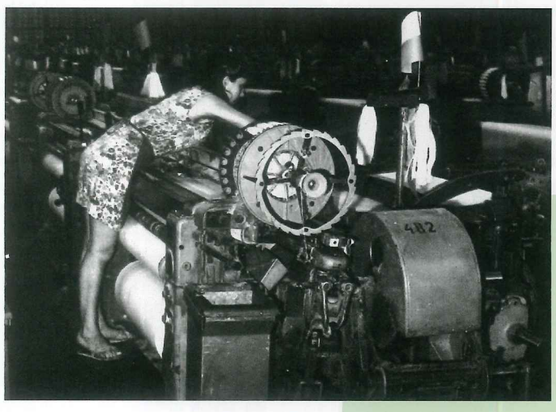
Lecz warunki fizyczne się raczej nie zmieniły, nadal bowiem panował hałas, unosił się pył. Wypłata włókniarek nadal należała do najniższych w Polsce. Wystąpiły liczne strajki przeciwko temu, lecz niewiele zdziałały. Warunki życia oraz mieszkaniowe nadal były dramatyczne: niedożywienie, bezrobocie oraz brak opieki nad dziećmi podczas pracy.

PRL (Zakłady im. Marchlewskiego / „Poltex")

Nagle fabryka zaczęła znowu zatrudniać ogromne liczby ludzi – 6000 do 9000 pracowników, a kobiety stanowiły 70%-75% populacji fabrycznej. Rozszerzył się wiek zatrudnianych kobiet: od 18-latek po dorosłe 30-40-letnie kobiety aż do emerytury. Fabryka stała się gigantem.

Warunki pracy wciąż nie były najlepsze. Pracowano na 3 zmiany, rozwój technologiczny sprawił, że na jedną włókniarkę przypadało kilkadziesiąt wrzecion jednocześnie.

Trzeba przyznać, że polepszyła się infrastruktura. Pojawiły się przychodnie, przedszkola, żłobki oraz stołówki. Miało to odciążyć kobiety, chociaż mimo to obarczone były podwójnym etatem, który oznaczał pracę w fabryce oraz stanie w kilometrowych kolejkach po żywność i prowadzenie domu.



W lutym 1971 roku miał miejsce strajk włókniarek spowodowany wyśrubowaniem normy, niskimi płacami i wysokimi cenami produktów spożywczych.

Warunki życia jednak nieco się poprawiły. Ułatwiono wielu rodzinom otrzymanie mieszkania w blokach z wielkiej płyty. Jednak zagęszczenie mieszkańców w starych domach familijnych przy Ogrodowej trwało nadal. Kobiety były zmęczone fizyczne i psychiczne.

Transformacja ustrojowa i upadek (lata 90. XX w.)

Ilość kobiet strasznie zmalała z kilku tysięcy do małych grup aż do likwidacji zakładów w latach 90. Wiek kobiet zatrudnionych mieścił się wtedy w 40-50. roku życia, gdyż młodsze szukały już pracy w innych miejscach.

Kobiety „z Ogrodowej" miały coraz mniej środków do życia, doświadczały wykluczenia społecznego, bezrobocia oraz degradacji ekonomicznej. Wiele z nich ze zniszczonym zdrowiem miało najniższe świadczenie emerytalne, choroby zawodowe i brak perspektyw. Ich fabryka stawała się ruiną. Teraz korzystamy z tych obiektów przeobrażonych w centrum handlowe.

Ignacy Latkowski

Praca kobiet w łódzkich fabrykach w okresie PRL

W okresie PRL kobiety były aktywne zawodowo w przemyśle, usługach i administracji. Praca zarobkowa była społecznie oczekiwana i często niezbędna do utrzymania rodziny. Szczególną rolę w Łodzi odgrywały włókniarki, których codzienność łączyła wymagającą pracę w fabrykach z obowiązkami domowymi.

Warunki pracy robotnic

W łódzkich zakładach włókienniczych kobiety pracowały w trudnych warunkach. W halach panowały hałas i duże zapylenie, a wiele maszyn było przestarzałych i zużytych. Praca odbywała się w systemie zmianowym, obejmującym także zmiany nocne. Często obowiązywał system akordowy, w którym wysokość zarobków zależała od ilości wykonanej pracy. Niskie płace oraz wymagające normy produkcyjne zwiększały obciążenie robotnic. W zakładach brakowało odpowiedniej liczby szatni, natrysków i miejsc do spożywania posiłków. Takie warunki sprzyjały zmęczeniu i mogły negatywnie wpływać na zdrowie pracownic.



Łączenie pracy zawodowej z życiem rodzinnym

Po zakończeniu zmiany wiele kobiet zajmowało się przygotowywaniem posiłków, sprzątaniem, zakupami i wychowaniem dzieci. Obowiązki te często uznawano za naturalną część ich roli w rodzinie. Oznaczało to, że po pracy zarobkowej czekały je kolejne zadania w domu. Łączenie obu ról wymagało dobrej organizacji, wytrwałości i dużego wysiłku. Praca zawodowa dawała kobietom własne dochody, ale nie zwalniała ich z odpowiedzialności za codzienne funkcjonowanie rodziny.

Strajk łódzkich włókniarek w 1971 roku

10 lutego 1971 roku w Łodzi rozpoczęła się fala strajków. Ważnym ośrodkiem protestu były Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego, czyli dawna fabryka Izraela Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej. Protest szybko objął kolejne przedsiębiorstwa. W kulminacyjnym momencie strajkowało około 55 tysięcy osób, a zdecydowaną większość uczestników stanowiły kobiety.

Bezpośrednią przyczyną niezadowolenia było obniżenie zarobków, które w połączeniu z podwyżkami cen żywności z grudnia 1970 roku pogorszyło sytuację materialną rodzin. Włókniarki domagały się godnych płac i poprawy warunków pracy. Wspólne działanie pozwoliło im wyrazić sprzeciw wobec trudnej sytuacji życiowej.

15 lutego 1971 roku władze ogłosiły decyzję o wycofaniu podwyżek cen żywności. Powrót do wcześniejszych cen miał nastąpić 1 marca. Sukces protestu pokazał, że solidarność i determinacja pracowników mogą doprowadzić do konkretnych zmian.

Nasza opinia

Naszym zdaniem kobiety pracujące w okresie PRL zasługują na szacunek za swoją pracowitość, odpowiedzialność i wytrwałość. Wiele z nich wykonywało ciężką pracę zawodową, a jednocześnie zajmowało się domem i wychowaniem dzieci. Musiały mierzyć się z niskimi zarobkami, trudnymi warunkami w fabrykach oraz zmęczeniem wynikającym z codziennych obowiązków.

Szczególnie podziwiamy odwagę łódzkich włókniarek, które w 1971 roku upomniały się o poprawę sytuacji swoich rodzin. Ich postawa pokazuje, jak ważne są wzajemne wsparcie i wspólne działanie. Uważamy, że pamięć o ich pracy i walce o godne życie powinna być zachowana.

Lilianna Sobieska
Lena Guzińska

Praca kobiet w fabryce Poznańskich

W czasach, gdy fabryka należała do rodziny Poznańskich, kobiety stanowiły dużą część pracowników i zajmowały się głównie pracą przy produkcji oraz obróbce włókienniczej. Ich praca była ciężka, wymagała wielu godzin spędzonych przy maszynach i często była słabo wynagradzana. Po zakończeniu pracy zawodowej kobiety nadal miały obowiązki związane z prowadzeniem domu, wychowaniem dzieci i opieką nad rodziną, dlatego ich codzienne życie było bardzo wymagające. Kobiety pracowały przez wiele godzin przy głośnych maszynach, w hałasie, zapyleniu i wysokiej temperaturze. Praca była ciężka i wymagała dużego wysiłku fizycznego.

Kobiety w fabryce Poznańskich pracowały głównie przy produkcji wyrobów bawełnianych. Obsługiwały maszyny włókiennicze, przędły i tkały bawełnę, kontrolowały jakość materiałów oraz zajmowały się ich przygotowaniem do dalszej produkcji. Praca była powtarzalna, wymagała skupienia i trwała wiele godzin.



System kar w fabryce Poznańskich miał na celu pilnowanie dyscypliny i wydajności pracowników. Za spóźnienia, nieprzestrzeganie zasad, błędy w pracy lub niewykonanie określonej normy pracownicy mogli otrzymywać upomnienia, nagany, kary finansowe, a w poważniejszych przypadkach mogli zostać zwolnieni. Szczególnie ważne było przestrzeganie godzin pracy oraz wykonywanie obowiązków zgodnie z wymaganiami przełożonych. Surowe zasady powodowały, że pracownicy musieli pracować szybko i dokładnie, nawet w trudnych warunkach. System kar był więc jednym ze sposobów utrzymywania porządku i kontroli nad pracownikami fabryki.

Kobiety w fabryce Poznańskich stanowiły dużą część pracowników i zajmowały się głównie produkcją oraz obróbką wyrobów bawełnianych, między innymi obsługą maszyn, przędzeniem i tkaniem. Po przejęciu fabryki przez państwo w 1945 roku zakład działał jako ZPB im. Juliana Marchlewskiego „Poltex". W 1971 roku pracujące tam włókniarki rozpoczęły strajk, domagając się wyższych płac i poprawy warunków pracy.

Własna opinia

Naszym zdaniem praca w tej fabryce była bardzo ciężkim wyzwaniem dla kobiet z tamtych lat z powodu trudnych warunków pracy i małych zysków. Kobiety musiały mieć niewyobrażalną siłę żeby podołać tym warunkom. Do przemyśleń skłonił nas szczególnie surowy system kar panujący tam, gdyż można było otrzymać dużą karę pieniężną za najmniejsze przewinienia. Przy małych zarobkach było to bardzo trudne do zniesienia.

Alicja Koperniak
Hanna Starzyńska

Praca w czasie, gdy fabryka była własnością rodziny Poznańskich

Rodzina Izraela Poznańskiego pojawiła się w Łodzi w latach 30. XIX wieku. Około czterdzieści lat później przy ulicy Ogrodowej powstała wielka fabryka zajmująca się przemysłem włókienniczym. Była ona nie dość, że zakładem pełnowydziałowym to pozostawała praktycznie samowystarczalna. Naprzeciw fabryki wybudowano także domy dla robotników i ich rodzin.

Fabrykant mimo długów po I wojnie światowej dorobił się na fabryce wielkiego majątku. Podobno nie były to jednak pieniądze zarobione tylko dzięki oddaniu fabrykanta. Robotnicy pracowali w fabrykach na długich zmianach za małą stawkę, nie zawsze w dobrych warunkach. Niektóre legendy mówią nawet o chciwości Poznańskiego tak dużej, że pod koniec dnia cofał on wskazówki zegara na bramie tak aby pracownicy zostawali w fabryce o godzinę dłużej.

Zofia Brzozowska

Kobiety z fabryki przy Ogrodowej

Historia fabryki przy ulicy Ogrodowej w Łodzi to również historia pracujących w niej kobiet. Ich wysiłek przyczyniał się do rozwoju przemysłu włókienniczego, a zarobki pomagały utrzymać rodziny. Warunki życia robotnic zmieniały się z upływem czasu, jednak zarówno w XIX wieku, jak i w okresie PRL praca zawodowa często łączyła się z licznymi obowiązkami domowymi.

Praca kobiet w czasach rodziny Poznańskich

W XIX wieku warunki pracy w fabryce Izraela Poznańskiego były bardzo trudne. Dzień roboczy bywał wydłużany nawet do 16 godzin. W 1883 roku robotnicy protestowali przeciwko przymusowi pracy w dni świąteczne. Długie godziny spędzane przy maszynach oraz surowa dyscyplina powodowały zmęczenie i ograniczały czas na odpoczynek oraz życie rodzinne. W ówczesnym przemyśle włókienniczym kobiety obsługiwały przędzarki i krosna, przewijały nici, przygotowywały surowiec oraz wykonywały prace pomocnicze. Zajęcia te wymagały zręczności, dokładności i stałego skupienia. Hałas maszyn i duże obciążenie fizyczne utrudniały codzienną pracę. Jest to ogólny obraz obowiązków włókniarek, ponieważ wykorzystane materiały nie pozwalają dokładnie przypisać wszystkich wymienionych zajęć kobietom z fabryki Poznańskiego.

Jednym z powodów zatrudniania kobiet były niższe koszty ich pracy. Robotnice otrzymywały mniejsze wynagrodzenie niż mężczyźni, mimo dużego wysiłku i odpowiedzialności. Potrzeba utrzymania rodziny sprawiała, że często godziły się na niekorzystne warunki zatrudnienia. Ich zarobki stanowiły ważną część domowego budżetu.

Praca kobiet w okresie PRL

W okresie PRL kobiety nadal pracowały w zakładach włókienniczych przy Ogrodowej, znanych później pod nazwą „Poltex". Ich doświadczenia wpisywały się w szerszą sytuację zawodową kobiet w Polsce. Praca zarobkowa dawała możliwość większej samodzielności finansowej, lecz nie oznaczała uwolnienia od trudnych warunków ani nierówności. Kobiety licznie pracowały w przemyśle lekkim, edukacji, ochronie zdrowia i administracji. Podejmowały też zajęcia w budownictwie, transporcie i przemyśle ciężkim. Propaganda przedstawiała murarki i traktorzystki jako symbole równouprawnienia. W codziennym życiu kobiety nadal napotykały jednak bariery w dostępie do awansu w wpracy i stanowisk kierowniczych.



Dla wielu robotnic praca zmianowa i konieczność wykonywania norm produkcyjnych oznaczały duży wysiłek. Po powrocie do domu zajmowały się dziećmi, gotowaniem, sprzątaniem i zakupami. W okresach niedoborów dodatkowym obciążeniem było stanie w kolejkach po podstawowe towary. Łączenie tych obowiązków z pracą zawodową nazywa się często „podwójnym etatem".

Rozwój szkolnictwa zawodowego i wyższego stwarzał kobietom możliwości zdobywania kwalifikacji oraz awansu społecznego. Mimo tych zmian obowiązki domowe i utrwalone stereotypy ograniczały ich szanse zawodowe. Ogólna sytuacja kobiet w PRL stanowi ważne tło opisu życia włókniarek, ale nie wszystkie jej elementy można bez dodatkowych źródeł odnieść do konkretnego zakładu przy Ogrodowej.

Moje podsumowanie

Kobiety miały duży udział w rozwoju łódzkiego przemysłu włókienniczego. W czasach Poznańskich mierzyły się z długim dniem pracy i niskimi płacami, a w okresie PRL łączyły aktywność zawodową z prowadzeniem domu. Zmiany społeczne zwiększały ich dostęp do edukacji i zatrudnienia, lecz nie usuwały wszystkich nierówności. Opis ich codzienności pokazuje, jak wiele wysiłku wymagało jednoczesne utrzymywanie rodziny i sprawowanie nad nią opieki.

Zuzanna Darul

Kobiety, które swoją siłą i pracą zapisały się w historii Ogrodowej

W 1872 roku zaczęto budowę fabryki włókienniczej przy ulicy Ogrodowej. Do końca XIX wieku powstał tu blisko 30-hektarowy kompleks, na którego terenie znajdowały się tkalnie, przędzalnia, bielnik i apretura, farbiarnia, drukarnia tkanin i wykańczalnia, oddział naprawy i budowy maszyn, ślusarnia, odlewnia i parowozownia, gazownia, remiza strażacka, magazyny, bocznica kolejowa oraz kantor fabryczny, pałac fabrykanta i budynki mieszkalne dla robotników.

Okres II wojny światowej

18 września 1939 roku, gdy do Łodzi wkroczyli Niemcy, fabryka Poznańskiego weszła pod ich zarząd. Do 1942 roku akcjonariusze fabryki zostali wywłaszczeni, a fabryka została przejęta przez Główny Urząd Powierniczy Wschód, a następnie przez łódzkich Niemców – Adolfa Speidla i Karla Webera. Zmianie uległa również nazwa. Fabryka produkowała tkaniny oraz elementy samolotów na potrzeby niemieckiej armii.

Praca kobiet w okresie powojennym

Na porządku dziennym było obsługiwanie dwóch maszyn jednocześnie. Podczas jednego z ważniejszych powojennych strajków, w 1947 roku w zakładach Poznańskiego, protestowano przeciwko wprowadzeniu pracy wielomaszynowej. Jedna osoba miała obsługiwać kilka maszyn naraz, a nie, jak dotąd, jedną lub dwie. Podczas strajku popchnięto lub poturbowano jedną z kobiet, co doprowadziło do niezwykłego protestu: kilkanaście kobiet odegrało omdlenie. Wezwano karetkę, a w miasto poszły plotki o ofiarach śmiertelnych. Praca wielomaszynowa stała się jednak normą. Kobiety obsługujące maszyny nie mogły przerwać pracy nawet na posiłek – jadły kanapki, popijały zimną kawą zbożową z butelki i jednocześnie obsługiwały krosna.

Praca kobiet w czasach PRL

Praca kobiet w PRL charakteryzowała się masowym zatrudnieniem w przemyśle ciężkim, budownictwie oraz usługach, gdzie kobiety wykonywały zadania fizyczne jako murarki, tynkarki, spawaczki, suwnicowe czy wytapiaczki przy piecach. Praca ta wymagała przełamywania barier obyczajowych oraz podejmowania morderczego wysiłku fizycznego w trudnych warunkach pogodowych i przy dużym zapyleniu.

Po powrocie z fabryki czy biura na kobietach spoczywał niemal cały ciężar prowadzenia domu, stania w kolejkach w sklepach, gotowania i wychowywania dzieci, ponieważ tradycyjny podział ról w gospodarstwach domowych rzadko ulegał zmianie. W praktyce większość kobiet znajdowała zatrudnienie w administracji, handlu, służbie zdrowia, oświacie oraz w lżejszym przemyśle. Oficjalna propaganda promowała wizerunek kobiety wyzwolonej i pracującej w „męskich" zawodach, np. traktorzystki, murarki, tynkarki czy robotnicy w kopalni.

Fabryka w okresie PRL i współcześnie

19 stycznia 1945 roku, po wyzwoleniu Łodzi spod okupacji niemieckiej, fabryka przeszła na własność Skarbu Państwa pod nazwą Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr 2. Z czasem nazwę zmieniono na Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego, który w XIX wieku pracował w tej fabryce, prowadząc działalność socjalistyczną wśród robotników. W latach 70. dodano handlową nazwę „Poltex". Później usunięto patrona z nazwy zakładów.

W 1971 roku wybuchł strajk, którego przyczyną było obniżenie zarobków o około 200–300 zł. Doprowadziło to do pogorszenia warunków finansowych włókniarek. Strajkujące zażądały podwyżki płac o 20–25%. Protest doprowadził do wycofania podwyżek cen przez ówczesne władze państwowe.

W 1989 roku zakład został postawiony w stan likwidacji, a produkcję ostatecznie zakończono w latach 90. Miało to duży wpływ na losy tysięcy pracujących tam kobiet. Współcześnie na terenie dawnych zakładów włókienniczych znajduje się centrum rozrywkowo-handlowe Manufaktura.

Amelia Sałek
Wiktoria Stefańska

Byłe włókniarki podczas sesji w Muzeum Fabryki w Łodzi, 2023 r. Fot. Wojciech Bryndel



Kobiety pracujące w łódzkich fabrykach w okresie PRL

Łódź przez wiele lat była jednym z najważniejszych miast przemysłowych w Polsce. Szczególnie rozwinięty był tutaj przemysł włókienniczy. W mieście znajdowało się wiele fabryk, w których produkowano między innymi tkaniny, ubrania i nici. Bardzo dużą część pracowników stanowiły kobiety. Ich praca miała ogromne znaczenie dla funkcjonowania fabryk, a jednocześnie często była trudna i wymagająca.

Po II wojnie światowej wiele łódzkich fabryk zostało przejętych przez państwo. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czyli PRL, przemysł włókienniczy nadal był bardzo ważną częścią gospodarki miasta. Jednym z największych zakładów był kompleks fabryczny przy ulicy Ogrodowej, należący wcześniej do Izraela Poznańskiego. Po wojnie zakłady zostały znacjonalizowane i działały jako państwowe przedsiębiorstwo. W fabryce pracowały tysiące osób, w tym wiele kobiet.

Kobiety zatrudnione w łódzkich fabrykach wykonywały różne prace. Były między innymi tkaczkami, prządkami i szwaczkami. Ich zadaniem było obsługiwanie maszyn, kontrolowanie produkowanych materiałów oraz wykonywanie innych czynności związanych z produkcją. Praca często trwała wiele godzin i wymagała dużej uwagi.W halach fabrycznych było głośno, a pracownice przez długi czas wykonywały podobne czynności.

Praca w fabryce była dla wielu kobiet bardzo ważna, ponieważ dawała im własne wynagrodzenie. Dzięki temu mogły pomagać w utrzymaniu swoich rodzin. Kobiety były jednak często odpowiedzialne nie tylko za pracę zawodową. Po powrocie z fabryki zajmowały się również domem i dziećmi. Musiały więc łączyć obowiązki zawodowe z rodzinnymi.

Władze PRL często przedstawiały pracujące kobiety jako przykład równouprawnienia. W propagandzie pokazywano robotnice jako osoby pracowite, silne i zaangażowane w rozwój kraju. Kobiety zachęcano do podejmowania pracy zawodowej i podkreślano, że powinny mieć takie same prawa jak mężczyźni. W rzeczywistości jednak kobiety nadal często zarabiały mniej od mężczyzn i wykonywały wiele obowiązków domowych.

Kobiety pracujące w łódzkich fabrykach miały również wpływ na historię miasta. Ich codzienna praca pozwalała utrzymywać produkcję i rozwijać przemysł włókienniczy. Chociaż w historii często mówi się przede wszystkim o właścicielach wielkich fabryk i ich budynkach, to właśnie robotnicy, a w dużej mierze robotnice, wykonywali codzienną pracę potrzebną do funkcjonowania zakładów.

Historia kobiet pracujących w łódzkich fabrykach jest ważną częścią historii Łodzi. Kobiety przez wiele lat były jedną z najważniejszych grup pracowników przemysłu włókienniczego. Ich praca była ciężka, ale dawała im możliwość zarabiania pieniędzy i utrzymywania rodzin. Musiały także łączyć pracę w fabryce z obowiązkami domowymi. Dzięki ich codziennemu wysiłkowi łódzki przemysł mógł przez wiele lat rozwijać się i funkcjonować.



Kinga Wagner

Praca kobiet w PRL-u

W czasach Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL) praca zawodowa kobiet przeszła głęboką przemianę – stała się masowa i oficjalnie promowana przez ustrój, ale jednocześnie wiązała się z tzw. podwójnym etatem i licznymi barierami. Ustrój Polski Ludowej deklarował równość płci, w wielu przypadkach oznaczało to jednak dla jednej z nich podwójne obciążenie.

Dominujący przez wieki wzorzec kulturowy, który umieszczał kobietę w kontekście domowym, rodzinnym, a dużo rzadziej w zewnętrznym, publicznym zmienił się o tyle, że do tradycyjnych obowiązków dołożył te związane z pracą zarobkową, koniecznością utrzymania i nadążania za nowoczesnością. Mimo, że zmiany polityczne i gospodarcze miały ogromny wpływ na życie kobiet, to wpływ kobiet na politykę pozostawał znikomy.

Zatrudnienie kobiet w Polsce wzrosło z około 30% po II wojnie światowej do ponad 45% pod koniec istnienia PRL. Oficjalna propaganda zachęcała kobiety do wchodzenia w typowo męskie zawody. Najsłynniejszym wzorcem stała się Magdalena Figur (przewodniczka pracy, (traktorzystka z Żuław). Najczęściej wybierane prace w tych czasach to prace w handlu, oświacie, włókniarstwie, w pracowni taśmy produkcyjnej, edukacji, w opiece zdrowotnej i w administracji biurowej.

Kobiety pracowały zawodowo, po godzinach brały na siebie większość obowiązków domowych, wychowanie dzieci, gotowanie posiłków dla rodziny oraz stanie w kolejkach po trudno dostępne towary. W czasach PRL-u kobiety coraz częściej podejmowały pracę zawodową, ale jednocześnie nadal odpowiadały za większość obowiązków domowych i rodzinnych, przez co często były obciążone tzw. podwójnym etatem.

Własna opinia

To było niesprawiedliwe w stosunku do kobiet, że miały liczne bariery i inne prawa jeśli chodzi o zawód oraz że były obciążone podwójnym etatem (praca zawodowa + obowiązki w domu). Do przemyśleń skłoniły nas różne przywileje u mężczyzn i kobiet.

Alicja Koperniak
Hanna Starzyńska